

W Resku nowe opłaty za śmieci

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 14 (576) Rok XII 9.4.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

VI Gala Sportu Powiatu Łobeskiego

W asyście olimpijczyków wyróżniono najlepszych sportowców Ziemi Łobeskiej



„Napotykam opór, tak zwany beton i nie możemy tego skruszyć”

6:9. Przewodnicząca rady została

(RESKO). Nikogo nie zaskoczył wynik głosowania nad odwołaniem przewodniczącej Rady Miejskiej w Resku. Sesja została zwołana, bowiem również dziewięciu radnych było przeciw wniesieniu wniosku pod obrady zwykłej sesji. Tym samym dzięki takiemu zachowaniu z kasy gminy wypłacono dodatkowo ponad 4 tys. zł w ramach diet.



BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża

- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !
- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: betmixnowogard@wp.pl
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna
.....
Węgorzyna tel. 601 301 602

Policjantów
pilnują
przestępcy,
a nie
odwrotnie

Ola Krzęćko
laureatką
konkursu



Po wczorajszej dyskusji w hali sportowej w Łobzie

Chaos informacyjny „w śmieciach”

(ŁOBEZ) Na spotkanie informacyjne o wprowadzanej na nowych zasadach gospodarce śmieciami, odbyte wczoraj, 8 kwietnia 2013 r., w sali sportowej w Łobzie, przyszło sporo ludzi. Czy jednak rozwiali swoje wątpliwości? Raczej nie, bo z ilości i jakości zadawanych pytań można było wywnioskować, że wiedza mieszkańców na ten temat jest mała, brakuje informacji, a wątpliwości tylko się mnożą.

Przyczyną tych wątpliwości są zbyt rozbudowane i skomplikowane zapisy uchwał, których jest kilka, a które w dodatku chyba mało kto przeczytał, bo prawdę mówiąc, bez pomocy fachowców przeczytać się tego nie da. Obawiam się, że to spotkanie, zamiast rozwiania wątpliwości, tylko pogłębiło chaos informacyjny, a tu już zaczyna popędzać się ludzi, bo termin złożenia deklaracji minie 30 kwietnia.

Zacznijmy od początku – burmistrz Ryszard Solą powitał, przedstawił wiceburmistrza i... wyszedł, co zostało bardzo źle odebrane przez ludzi, którzy mieli – z tego co wiem – sporo pytań do niego. Wiceburmistrz Ireneusz Kabat przedstawił podstawowe informacje na temat zbierania, segregacji i odbierania odpadów. Jednak wielu chciało wrócić do początku, czyli – dłaczego Łobez ma jedne z najwyższych w województwie stawek za śmieci. Domagano się przedstawienia jakiejś kalkulacji tych cen. Wiceburmistrz stwierdził, że taka kalkulacja jest, ale w urzędzie. Niektórzy zamierzają się tam wybrać i to sprawdzić. Dyskusja o cenach powinna była odbyć się pół roku temu, albo przynajmniej przed podjęciem uchwały i dzisiaj pytano by o inne sprawy, krok po kroku.

Dla mnie wciąż otwartą pozostaje sprawa kosztów budowy punktu zbierania odpadów (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych) i zakupu samochodu (300 tys. zł) oraz ładowarki (250 tys. zł) do niego (łącznie ponad 700 tys. zł). To wpływa na cenę śmieci, a tych zakupów (oprócz budowy) gmina nie musi robić. Wątpliwości budzi także koszt likwidacji tzw. dzikich wysypisk, bo jeżeli podatek śmieciowy ma je zlikwidować, to będzie to koszt jednorazowy. Usunie się dzikie wysypiska i już ich nie będzie, a więc nie będzie tego wydatku w następnych latach. Podobnie z budową PSZOK. To jednorazowy wydatek. Później dojdą tylko koszty jego utrzymania, ale jak je zaplanowano? Czy to znaczy, że jak odejdą w późniejszych latach koszty likwidacji dzikich wysypisk i budowy punktu, to ceny zostaną obniżone?

Kolejna kwestia – po protestach samorządów ustawę śmieciową niedawno znowelizowano, dając możliwość obniżenia cen dla rodzin wielodzietnych (bogatsi kupują więcej towarów przetworzonych zużywając więcej opakowań, biedniejsi nieprzetworzonych, często nieopakowanych). Z tej nowelizacji skorzystały już choćby gminy Resko i Gryfice (tabela na str. 3). Na pytanie – czy Łobez się do tego przymierzył, wiceburmistrz odpowiedział, że to nie jest temat zamknięty, chociaż chyba sam nie wierzy w to, co mówi. Przykładem niech będzie jedna z mieszkańek, która zapytała, ile będzie płacić, mając rodzinę dziesięcioosobową. Łatwo policzyć – przy segregacji 140,60 zł, bez segregacji – 210,90 zł. Wiceburmistrz twierdzi, że ci, których nie będzie stać na zapłacenie, będą

moгли zgłaszać się do burmistrza o umorzenie. Zapytałem więc, ile mamy w gminie bezrobotnych, bo do końca roku mogą oni stanąć w kolejce po umorzenie. Tysiąc osób? Sprawdziłem – w gminie Łobez bezrobotnych w lutym 2013 r. było 1271 osób. Podatki powinny być niskie, by mogli je płacić wszyscy, a ustalając je na tak wysokim poziomie nie daje się szansy ich zapłacenia wielu rodzinom.

Wszystko rozbija się o cenę, którą kształtują koszty. Ludzie zamiast pytać o składniki tych kosztów, zastanawiali się, jak mają wpisać swój wyjazd do domku letniskowego na tydzień, wyjazd na urlop lub opłatę za garaże. Przecież wiadomo, że człowiek wytwarza określoną ilość śmieci. Jak wyjeżdża do domku letniskowego, to produkuje śmieci tam, ale za to nie produkuje w domu. A liczy mu się jakby był jednocześnie i w domu i w domku letniskowym. Podwójnie. To samo z garażami; czy ten kto ma garaż poza domem wytwarza więcej śmieci od tego, co ma garaż przy domu? Tyle samo. A jednak tym pierwszym dolicza się opłatę. Mnoży się więc opłaty, przy tej samej ilości śmieci. Wiceburmistrz twierdzi, że nie można skalkulować ceny, bo nie ma danych. To nieprawda. PUK podał, ile śmieci było zbieranych w roku 2012 z dokładnością do każdego miesiąca. A przecież już robił to z kosztami administracyjnymi i zyskiem. Ilość śmieci nagle się nie zmienia. Wiceburmistrz twierdzi, że dojdą koszty likwidacji dzikich wysypisk, które ocenia na 20%. A może 2%? Skąd te dane? Śmieci w lesie kują w oczy, np. leżący worek czy opona, ale one są wagowo mało istotne. Każę się ludziom segregować, ale powiedzmy otwarcie – papier, złom, szkło,

pety są przyjmowane na składowiskach za darmo, więc skąd tak wysoka cena za odpady posegregowane?

Niestety, te pytania, w imieniu mieszkańców, powinni zadawać radni kilka miesięcy temu, zanim podjęli uchwały. Teraz zacznie się ludzi popędzać, że nie ma czasu na dyskusje, a przecież był na to rok czasu. Każde koszty można rozbucać, tylko czy o to chodzi?

Kazimierz Rynkiewicz

Poszukujemy stażysty

Redakcja Tygodnika Łobeskiego poszukuje stażysty na stanowisko dziennikarza z możliwością zatrudnienia po stażu.

Wymagania: prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, Internetu oraz urządzeń biurowych. Dodatkowo: komunikatywność, umiejętność redagowania tekstów. CV prosimy składać w siedzibie redakcji, Łobez ul. J. Słowackiego 6.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

Uczczą pamięć deportowanych

(ŁOBEZ). 12 kwietnia o godz. 10.00 pod Krzyżem Sybiraków w Łobzie rozpocznie się upamiętnienie drugiej masowej deportacji Polaków z Kresów Wschodnich.

73 rocznica deportacji, to czas na uczczenie pamięci 220 tys. polskich osadników wojskowych, leśniczych, gajowych, urzędników państwowych i działaczy samorządowych z rodzinami – tyle osób wywieziono 13 kwietnia 1940 roku. Wśród nich znajdowali się miesz-

kańcy naszego powiatu. Wówczas nasi Sybiracy byli dziećmi, dzisiaj to oni podtrzymują pamięć o tych tragicznych wydarzeniach. Ale nie są sami. Wraz z nimi podczas kwietniowych uroczystości zawsze są poczty sztandarowe z łobeskich szkół, uczniowie wraz z dyrektorami oraz władze samorządowe. W tym roku uroczystość ma uświetnić występ łobeskich gimnazjalistów. Z pewnością nie zabraknie również ks. kanonika Józefa Cyrulika, który zawsze towarzyszy Sybirakom.

W okresie II wojny światowej pierwsza masowa deportacja miała miejsce w lutą noc 1940 roku, druga już 13 kwietnia, następne 20 czerwca 1940 roku i 20 czerwca 1941 roku. Kolejne miały miejsce w latach 1944-1956. Przyjmuje się, że na Golgotę Wschodu zostało wywiezionych 1.350.000 Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie, czyli mniej więcej tyle ile mieszka ludzi w Krakowie i we Wrocławiu łącznie, albo w: Szczecinie, Poznaniu i Gdańsku. MM

W Resku nowe opłaty za śmieci

(RESKO). Podczas sesji radni przy jednym głosie przeciw przyjęli nowe stawki za śmieci. W tej gminie przyjęto opłaty z rozbiorem na liczbę mieszkańców w lokalu.

Wprawdzie podczas sesji dyskusji już nie było, zapewne kwestia została przedyskutowana podczas komisji, jednak tutaj uwzględniono fakt, iż niekoniecznie 5 osób w rodzinie musi produkować 5 razy więcej śmieci niż 1 osoba. Jest to o tyle oczywiste, że robiąc zakupy, większa ilość towaru może być pakowana w jedno opakowanie i nie ma znaczenia, czy ktoś kupuje przykładowo 1 kg ziemniaków czy 3 kg ziemniaków, pakowane są i tak w jedno opakowanie. Inna rzecz, że często rodziny bogatsze kupują produkty pakowane hermetycznie w plastikowych pudełkach, przykładowo mięso, wędliny, ser żółty, gdy wielodzietne rodziny, mające niższy dochód na członka rodziny, kupują produkty w kawalku, często zawijane w papier, bądź pakowane w woreczek foliowy.

Zróżnicowanie stawek opłat w Resku w zależności od liczby mieszkańców zamieszkujących w lokalu

bądź w budynku: od pierwszej osoby opłata wynosi 13 zł brutto miesięcznie, od drugiej osoby 11 zł brutto miesięcznie, od trzeciej osoby opłata wynosi już 9 zł miesięcznie, od czwartej osoby 7 zł miesięcznie, a od piątej i następnej osoby opłata wynosi już po 1 zł. Tym samym, jeśli w rodzinie pięcioosobowej odpady będą zbierane selektywnie, wówczas miesięczna opłata za śmieci będzie wynosić 41 zł miesięcznie brutto. Dla porównania opłata dla pięcioosobowej rodziny w Łobzie przy obecnych stawkach będzie wynosić 70,3 zł, w Gryficach z kolei opłata dla rodziny pięcioosobowej wynosi 48 zł.

Z kolei miesięczną opłatę za śmieci niesegregowane również rozbito na liczbę osób w rodzinie. Tutaj jednak stawka jest o wiele wyższa i tak: jedna osoba zapłaci za śmieci 19,50 zł brutto za miesiąc, od drugiej osoby opłata wyniesie 16,50 zł, od trzeciej osoby – 13,50 zł od czwartej – 10,50 zł, od piątej – 1,50 zł. W sumie miesięczna opłata za śmieci niesegregowane wyniesie dla pięcioosobowej rodziny 61,50 zł, dla porównania w Łobzie – 105,45 zł, w Gryficach – 74 zł. MM

	1 osoba		2 osoby		3 osoby		4 osoby		5 osób	
	Segr.	Niesegr.	Segr.	Niesegr.	Segr.	Niesegr.	Segr.	Niesegr.	Segr.	Niesegr.
Łobez	14,06	21,09	28,12	42,18	42,18	63,27	56,24	84,36	70,3	105,45
Resko	13	19,5	24	36	33	49,5	40	60	41	61,5
Gryfice	10	16	20	32	30	47	39	61	48	74

W Gryficach stawka dla rodziny liczącej 6 osób i więcej obowiązuje stawka za śmieci segregowane w wysokości 57 zł, natomiast za niesegregowane 83 zł.

Grozi wybuchem epidemii

Koniec „Nadziei”?



(DALNO). O złej kondycji Spółdzielni w Dalnie "Nadzieja" i kłopotach, jakie mają mieszkańcy Dalna, co jakiś czas mówi podczas sesji Rady Miejskiej radny Marek Rokosz.

Tym razem jednak kłopoty są widoczne gołym okiem. Stopniał śnieg, temperatury są dodatnie, a na terenie spółdzielni śmieci są nie tylko w pojemnikach, ale przede wszystkim wokół. W śmieciach z kolei buszują przez nikogo nie niepokojone psy. Zapewne gryzonie też mają co jeść. Czyżby brakowało już na wywóz śmieci?

Podczas jednej z sesji Rady Miejskiej na pytanie sołtysów, z jakiego powodu ma zmienić się częstotliwość wywożenia śmieci z terenów wsi, skoro dzisiaj pojemniki nie są zapełniane, wiceburmistrz Łobza Ireneusz Kabat wyjaśnił, że po to, aby zapobiec epidemii. Tutaj o nią nietrudno. Pytanie gdzie są władze spółdzielni i sami spółdzielcy? Gdzie są odpowiednie służby, wszak śmieci są pod samymi blokami.

I kolejne pytania: czy jest sens dalszego trwania spółdzielni i kto odpowie w razie zachorowań? MM

Śmieci przy nagrobkach

(ŁOBEZ). „To niemoralne, aby pojemniki na śmieci stały tak blisko grobów, śmieci są nie tylko w pojemnikach, ale i poza nimi – apelowali radni podczas sesji Rady Miejskiej w Łobzie.

Z tą teza zgodził się wicebur-

mistrz Ireneusz Kabat. Jak powiedział - w Drowsku są duże pojemniki i w większej odległości.

Wszyscy byli zgodni, że takie rozwiązanie byłoby korzystniejsze dla wizerunku nekropolii. MM

Panu Jerzemu Łowkiet
wyraży współczucia
z powodu śmierci
teścia

składają
Burmistrz Łobza oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Łobzie

Panu
Piotrowi Dynowskiemu
wyraży współczucia
z powodu śmierci
ojca

składają
Burmistrz Łobza oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego w Łobzie

SKUP PIŁ
NIESPRAWNYCH I ZATARTYCH
STIHL, HUSQVARNA,
CENA 100 ZŁ
TEL. 721 668 245 DOJAZD DO KLIENTA

Gabinet
Kosmetyczny

Rok założenia
1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie
wizyt Gabinet Kosmetyczny
w Nowogardzie ul. Zielona 3
tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM
w systemie SLI INTENSIVE,
bezbolesne przekłuwanie uszu
i innych części ciała, zabiegi
kosmetyczne, hennę, depilację,
świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

Reklama w tygodniku
Tel. 91 39 73 730



**OSTATNI WOLNY LOKAL (58M²) DO WYNAJĘCIA
W PASAŻU HANDLOWO-USŁUGOWYM CZERWONA TOREBKA**

ŁOBEZ, UL. NIEPODLEGŁOŚCI

TEL. 796 325 870
WWW.CZERWONATOREBKA.PL

Jesteś Młody, Szukasz Pracy?

Weź udział w projekcie dofinansowanym ze środków Unii Europejskiej, który w realny sposób umożliwi Tobie uzyskanie stałego zatrudnienia.

Projekt skierowany jest do osób poniżej 25 roku życia, które na przestrzeni ostatnich 2 lat pozostawały bezrobotne łącznie przynajmniej przez okres 12 miesięcy

W Twojej miejscowości zamieszkania

Program szkoleń i staży realizowany będzie w miejscowościach dostosowanych lokalizacyjnie do wymagań zrekrutowanej grupy.

Oferujemy:

- Bezpłatny, zindywidualizowany pakiet szkoleń zawodowych, dostosowanych do potrzeb uczestnika,
- Stypendium finansowe dla uczestników w trakcie szkolenia w wysokości 1100 zł
- Gwarantowany 3-miesięczny płatny staż zawodowy w wysokości ok. 1500 zł za każdy miesiąc dający możliwość wykazania doświadczenia zawodowego u przyszłych pracodawców
- Zatrudnienie stałe dla części uczestników projektu z 12-miesięczną dopłatą do wynagrodzenia (ze środków UE) w wysokości ok. 2000 zł za każdy miesiąc (łącznie ok. 24 000 zł)
- Praktyczny kurs języka niemieckiego

- Kurskomputerowy
- Świadectwo/ certyfikat
- Bezpłatne pomoce dydaktyczne w czasie szkoleń
- Poradnictwopsychologiczno-aktywizujące
- Doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy
- Bezpłatny serwis kawowy oraz lunch
- Bezpłatny dojazd na szkolenia (lub refundacja kosztów dojazdu)

Planowane zakończenie procesu rekrutacji - marzec 2013
Szczegółowe informacje dotyczące projektu, jak również regulamin rekrutacji wraz z wymaganymi dokumentami, można uzyskać w siedzibie Biura Projektu "Twoja szansa na rynku pracy"

Instytut Edukacji Komputerowej
ul. Obozowa 5, 78-100 Kołobrzeg,
tel. (94) 352 32 99/(94) 35 42 555

oraz na stronie internetowej www.szansa.kol.pl
Człowiek - najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



NASZ ŁOBEZ PACHNĄCY BZEM

Przed wojną w naszym miasteczku, jak wspominają byli mieszkańcy, rosło bardzo dużo bzu. Ja też pamiętam całe uliczki obsadzone krzewami lilaka, potocznie nazywanego bzem. Jeszcze dziś na obrzeżach miasta spotyka się aleje obsadzone bzem, choćby ta w Świętoborcu. Jeszcze trochę tego bzu w mieście pozostało, jeszcze w ogródkach na Konopnickiej, Słowackiego, Kilińskiego, Kamiennej, Przyrzecznej, Kraszewskiego i innych starych ulicach w maju unosi się zapach bzu.

W lasach wokół Łobza było mnóstwo krzewów bzu czarnego, cennego pod względem kulinarnym i zdrowotnym. To z niego robiono:

- nalewki z kwiatu czarnego bzu,
- kwiaty czarnego bzu w cieście,
- nalewki z owoców czarnego bzu,
- wino z owoców czarnego bzu,
- konfitury z owoców czarnego bzu, (bardzo wykwintny dodatek do mięs),

- sok z owoców czarnego bzu (samo zdrowie, lepszy niż aspiryna), i może jeszcze coś, czego nie znamy.

Lilak też ma swoją listę, tyle tylko, że w tym przypadku bardziej chodzi o kolor i zapach, choć Marta Gessler proponuje „drink złoty” w skład którego wchodzi sok z białego bzu (, Wysokie Obcasy” nr 14 z 2013r.). Były kiedyś perfumy „Biały bez” i było mydło o zapachu bzu. Dziś też można do tego powrócić. Skoro w Prowansji wytwarza się mydło z lawendą, w Łobzie można z bzem. Gałązki kwitnącego bzu są wdzięcznym motywem dekoracyjnym. Ma Prowansja swoją wszechobecną lawendę, dlaczego Łobez nie może mieć gałązek bzu - na porcelanie, na papierze ozdobnym i takim do pakowania, na pudełkach, pudełeczkach, wszelkich przedmiotach użytku codziennego, na serwetkach i obrusach, na koszulkach i torebkach, i na wielu innych rzeczach - nowe pomysły mile widziane.

Bez powinien być wszechobecny w naszym otoczeniu, w muzyce naszej Kapeli Ludowej także. Czyż nie będzie mile postrzegana kapela, pochodząca z miasta pachnącego bzem, która będzie grała między innymi na bżowym listku? Pamiętam, jak wracając ze szkoły, szliśmy ulicą Siewną obsadzoną krzewami bzu i tworzyliśmy całą orkiestrę wygrywającą na bżowych liściach znane szlagiery.

Skoro ŁOBEZ ma w swej nazwie ukryty ten pięknie pachnący krzew, to wypromujmy nasze miasto jako miejsce pachnące bzem „ŁOBEZ PACHNĄCY BZEM”.

Obsadźmy nasze miasteczko bzem, niech każdy mieszkaniec, jeśli ma ogródek, zasadzi w nim krzewy bzu, obsadźmy bzem parki, skwery, szkolne i przedszkolne ogrody, drogi

dojazdowe do miasta, niech w każdym możliwym miejscu rośnie i w maju pachnie bez. Zaczniemy od promenady. Proponujemy, aby obsadzić bzem lewy brzeg rzeki, postawić tam ławeczki i kosze pomalowane na kolor bzu. Nad mostkiem zrobmy pergole, po której będzie pięło się dzikie wino, albo wiciokrzew pomorski. Niech powstanie tam aleja zakochanych z mostkiem, na którym będą oni mogli zawieszają tak modne w innych miastach klódkki. Taki mostek, będzie również atrakcją dla przepływających tamtędy kajakarzy.

Wypromowanie Prowansji pachnącej lawendą trwało latami, ale dzisiaj jest ona znana na całym świecie, a przecież lawenda nie kwitnie cały rok. Wypromowanie miasteczka to nie taka prosta sprawa. Potrzebna jest strategia i upór, bo efekty będą pewnie widoczne dopiero za wiele lat, jeśli nie odpuścimy, jeśli włączą się do tego władze, przedsiębiorcy i zwykli mieszkańcy, JEŚLI BĘDZIE NAM WSZYSTKIM NA TYM ZALEŻAŁO. Nic nie zrobi się samo, wszystko muszą zrobić ludzie. Może na polach wokół naszego miasta powstaną wzorem Prowansji plantacje czarnego bzu, może ktoś zacznie produkować na większą skalę konfitury i sok z czarnego bzu jako produkty regionalne. Są „Miody Drahimskie” słynne w Polsce, dlaczego nie może być „Konfitura Łobeska” i „Sok Łobeski” z czarnego bzu? To są nasze pomysły, ale może ktoś jeszcze coś dołoży, coś zaproponuje, abyśmy mogli wspólnie wypromować nasze miasteczko.

Wiele znanych miast i regionów pracowało nad wypromowaniem swojej marki całymi latami. Barlinek, jako stolica nordic walking, pracuje nad marką od 2007 roku, Szczecin ma strategię zaplanowaną do 2050 roku, a my możemy zacząć od 2013 roku.

Jeśli nasze miasteczko będzie celem wycieczek zakochanych i przyjeżdżając tu w maju, poczują zapach bzu, a w cukierni będą mogli zjeść muffinki z lukrem w kolorze bzu z małym marcepanowym kwiatkiem (koniecznie pięciopłatkowym, bo taki przynosi szczęście), albo lody polane sokiem z czarnego bzu, a na obiad będą mogli skosztować sosu na bazie soku z czarnego bzu, a do domu zabiorą butelkę soku albo nalewki i słoik konfitury z bzu - nasze produkty regionalne, uznamy, że nasze miasteczko ma swój wyjątkowy, oryginalny charakter. Będziemy mieszkali w mieście pachnącym bzem.

We wtorek, 9. kwietnia, zapraszamy na spotkanie w Klubie Nauczyciela o godzinie 18.00 - tematem spotkania będzie „Mój Łobez”.

Lidia Lalak-Szawiel
Czesław Szawiel

Jak się nam żyje?

	Treść	2000 r	2012	Proc. wzrost
1	Ogólny koszt utrzymania mieszkania w przeliczeniu na 1 m.kw.	4,42	10,8	244,3
2	Ceny 13 podstawowych produktów żywnościowych plus papierosy	41,94	77,18	184
3	Energia elektryczna, opłata roczna za oświetlenie korytarza	42.-	174	414
4	Emerytury dwojga małżonków	2103	3828	182

Często w rozmowach wśród rodziny czy znajomych toczą się dyskusje na temat warunków życia. Większość ocenia, że z roku na rok żyje się im gorzej. Pozwoliłem sobie wziąć udział w tej dyskusji. Za podstawę przyjąłem dane porównujące koszty utrzymania, wzrost emerytur z lat 2000 do roku 2012.

Wyliczenie kosztów utrzymania oparłem na ponoszonych wydatkach, w utrzymaniu mieszkania i ich pochodnych. W kosztach tych mieszczą się: opłata za ogrzewanie mieszkania, podgrzewanie wody, zużycie wody, opłaty za śmieci oraz fundusz remontowy. Ponadto ująłem wzrost cen podstawowych 13 produktów żywnościowych oraz wzrost cen energii elektrycznej. Koszty utrzymania dotyczą dwojga małżonków mieszkających w bloku wielorodzinnym.

Jak wynika z przedstawionej analizy, jedynie wzrost cen podstawowych produktów żywnościowych koresponduje ze wzrostem emerytur. Gorzej wygląda sprawa wzrostu utrzymania mieszkania, ten wzrost przekracza o 60,3 proc. wzrost emerytur, ale już wzrost cen energii elektrycznej o 232 proc. jest po prostu bulwersujący. Tu pozwałam sobie zwrócić uwagę, że cena za 1Kwh jest z pewnością niższa, natomiast ukryty wzrost cen mieści się w dodatkowych 10 pozycjach, które specjaliści od energetyki zafundowali odbiorcom. Jak zwał tak zwał liczy się ostateczny rachunek za energię, a ten jest taki, a nie inny. Cóż mogę dodać do przedstawionych wyliczeń? Tylko to, że są zrobione uczciwie, jeśli jest błąd, to z pewnością bardzo mały. Co do sedna sprawy komentarz pozostawiam Czytelnikowi.
Józef Łobeski



PROGRAM DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH "AKTYWNY SAMORZĄD" 2013 ROK

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łobzie uprzejmie informuje, że Powiat Łobeski realizuje pilotażowy program "AKTYWNY SAMORZĄD" finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wnioski wraz z wkładkami i załącznikami dostępne są w siedzibie:

Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Bema 27, 73 - 150

Łobez oraz na stronie internetowej: www.pcprr.lobez.ibip.pl

Ponadto szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie

www.pfron.org.pl

Blizszych informacji na temat programu można uzyskać w siedzibie PCPR lub telefonicznie pod numerem **91 39 768 41**

Termin składania wniosków

od 15 kwietnia 2013r. do 30 września 2013r.

PROGRAM OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE OBSZARY WSPARCIA:

MODUL I Likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:		
Obszar A	Zadanie 1	Pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu.
	Zadanie 2	Pomoc w uzyskaniu prawa jazdy kategorii B.
Obszar B	Zadanie 1	Pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania.
	Zadanie 2	Dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania.
Obszar C	Zadanie 1	Pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym.
	Zadanie 2	Pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym.
	Zadanie 3	Pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości
	Zadanie 4	Pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny (co najmniej na III poziomie jakości).
Obszar D	Pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.	
MODUL II Pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym (nauka w szkole policealnej, szkole wyższej, kolegium lub przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi).		

10 tys. zł na kościół w Chwarstnie

(WĘGORZYNO). Radni miejscy przyznali dotację Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Tomasza Apostoła w Runowie

Rada Miejska w Węgorzynie przeznaczyła 10 tys. zł dla Parafii Rzymsko-

katolickiej w Runowie na opracowanie projektu budowlanego, kosztorysów inwestorskich celem określenia stanu technicznego i potrzeb remontowych kościoła filialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Chwarstnie. op

Burmistrz Węgorzyna

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Cieszyno gm. Węgorzyna stanowiącej:

niezabudowaną działkę gruntu o nr ewidencyjnym 172/5 o pow. 1 317 m² położonej we wsi Cieszyno, gm. Węgorzyna, posiadającej urzędową KW nr SZ1L/00015353/3.

W planie zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej nr XVI/169/99 z dnia 29.12.1999 r. (dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego nr 10, poz. 107) zapis dla w/w działki brzmi: UTL - tereny zabudowy lotniskowej.

Cena wywoławcza wynosi 34 670,00 zł netto (podatek VAT zostanie doliczony do ceny uzyskanej w przetargu). Wadium wynosi 6 934,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 maja 2013 o godz. 9.00 w sali konferencyjnej (I piętro) Urzędu Miejskiego w Węgorzynie przy ul. Rynek 1.

Postąpienie - nie mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto depozytowe Gminy Węgorzyna nr 24 9375 1025 3900 0954 2000 0020 w Banku Spółdzielczym w Goleniowie Oddział Węgorzyna, najpóźniej w dniu 6 maja 2013 r. Dowód wpłacenia wadium należy okazać komisji przetargowej przed przystąpieniem do przetargu.

Uczestnikowi wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie dokona wymaganej wpłaty w określonym terminie lub nie stawi się bez wcześniejszego uzasadnionego usprawiedliwienia w wyznaczonym przez sprzedającego terminie i miejscu do zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie będzie podlegało zwrotowi.

Jeżeli wyłoniony w drodze przetargu kandydat na nabywcę zażyczy sobie okazania granic jest on zobowiązany do wpłacenia w terminie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu na konto Gminy Węgorzyna kwoty wskazanej przez tut. Urząd.

W przetargu mogą brać udział polskie osoby prawne i fizyczne oraz cudzoziemcy, w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców jeżeli wpłacą wadium w podanej wysokości oraz w określonym terminie i miejscu. Osoby prawne winny okazać komisji przetargowej aktualny odpis z KRS.

Wszelkie koszty notarialne i sądowe pokrywa strona kupująca.

Burmistrz Węgorzyna ma prawo odwołania ogłoszonego przetargu w przypadku uzasadnionej przyczyny, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Informację w sprawie przetargu i nieruchomości udzielane są na II piętrze w pok. nr 26 lub telefonicznie 91/ 39 71 267, a w sprawach zabudowy i zagospodarowania terenu w pokoju nr 28 lub telefonicznie: 91/ 39 71 251.

BURMISTRZ mgr *Monika Kuźmińska*

Na opracowanie projektów budowlanych i kosztorysów inwestorskich

Po 25 tys. zł dla parafii na kościoły w Mielnie i Przytoni

(WĘGORZYNO). Parafia Rzymskokatolicka p.w. Wniebowzięcia NMP w Węgorzynie otrzymała dotację w wysokości 25 tys. zł na kościół. Taką samą kwotę radni przyznali dla parafii w Sielsku.

Rada Miejska w Węgorzynie przyznała dotację dla Parafii Rzymskokatolickiej w Węgorzynie na opracowanie projektu budowlanego i kosztorysów inwestorskich, celem określenia stanu technicznego i potrzeb remontowych kościoła filialnego pw. Najświętszej Marii

Magdaleny w Przytoniu w wysokości 25 tys. zł.

Rajcy miejscy przyznali również dotację w wysokości 25 tys. zł Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Jana Chrzciciela w Sielsku.

Dotacja w wysokości 25 tys. zł została przyznana Parafii Rzymskokatolickiej w Sielsku na opracowanie projektu budowlanego, kosztorysów inwestorskich celem określenia stanu technicznego i potrzeb remontowych kościoła filialnego pw. MB Różańcowej w Mielnie. op

Tartak Rogozina
F.P.H. Joanna Frost



W ofercie:

- Drewno konstrukcyjne certyfikowane CE
- Kompletna więźba dachowa
- Tarcica suszona

strona: www.tartakrogozina.pl
e-mail: info@tartakrogozina.pl

Rogozina 7b, 72-350 Niechorze, tel. 666 850 952

Rewolucja!
22 680 zł oszczędności na 100 000 km*
Nowa hybrydowa Toyota Auris



Przyjdź na Wielką Premierę 13 i 14 kwietnia i wygraj nową hybrydową Toyotę Auris.
Zapraszamy do salonów.

NR1 NA ŚWIECIE

www.poznajhybrydy.pl

Zatycie paliwa 3,7 l w mieście dotyczy Toyoty Auris HSD na kołach 16". Toyota Auris HSD - zużycie paliwa i emisja CO₂ (litre/100km i g/km) w zależności od wariantu i wersji auris: od 3,7 do 3,9 l/100 km i od 87 do 91 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycopanych z eksploatacji: www.toyota.pl. *różnica między katalogowym zużyciem paliwa w mieście i Toyoty Auris 1,6 Vibeomatic M/T a Toyoty Auris HSD (kol. 16") przy cenie paliwa 5,40 zł na dystansie 100 000 km. **wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku.

KOŁŁOWSKI

Toyota Nowogard MK Sp. z o.o.

ul. 3 Maja 27 b, 72-200 Nowogard • serwis tel. 91 39 25 702 • salon tel. 91 39 25 700 • M: 509 246 475
e-mail: 002@toyota.pl • salon@toyotanowogard.pl • www.toyotanowogard.pl

Policjantów pilnują przestępcy, a nie odwrotnie

(ŁOBEZ). Czy w Łobzie jest bezpiecznie? Niektórzy twierdzą, że nie. Zastępca komendanta powiatowego twierdzi, że to kwestia subiektywna. Kogo i za co powinna karać policja i czy zawsze jest tylko od karania?

Na te i wiele innych pytań odpowiadał podczas komisji Rady Miejskiej zastępca komendanta powiatowego mł. insp. Jacek Dobrek.

Wielu kierowców zwraca uwagę na to, że często przemierzają Polskę wzdłuż i wszerz, jeżdżą po Europie i nigdzie nie zatrzymuje ich policja, a gdy tylko wjeżdżają do Łobza, trafiają na kontrolę „drogówki”. Uczestnicy sesji dopytywali, co jest tego przyczyną i dlaczego patroli nie spotyka się tak często w centrum miasta. Zwrócono również uwagę, aby patrole policyjne nie dawały mandatów tym, którzy wyjeżdżają z Łobza w stronę Drawska, za to, że przyspieszają, bo robią to tylko po to, aby podjechać pod górę, szczególnie w trudnych sytuacjach drogowych. Dopytywano również dlaczego nie widać patroli pieszych.

- Obchód i patrole są w okresie letnim i wiosennym. W okresie jesienno-zimowym patroli jest mniej. Jest to w naszych priorytetach i patrole są. Natomiast patrole drogówki stoją na wlocie i wylocie z Łobza. Ze szkolenia w Szczytnie wracałem prywatnym samochodem i zostałem zatrzymany przez patrol drogówki w Łobzie. Samochód był na szpecińskich rejestracjach. Przejechaliśmy całą drogę i nigdzie nie zostaliśmy zatrzymani, dopiero w Łobzie. W Łobzie nie za bardzo jest miejsce do tego, aby stanąć i zatrzymać bezpiecznie pojazd. Kontrola ruchu drogowego jest uwarunkowana taktyką jej przeprowadzenia. Nie możemy sobie pozwolić, aby tutaj przed budynkiem Urzędu Miejskiego stał patrol i kontrolował prędkość, ponieważ nie ma możliwości, aby pojazd kontrolowany bezpiecznie zjechał. Dlatego kontrole są w miejscach, gdzie samochód kontrolowany może bezpiecznie zjechać i nie dojdzie do wypadku, kolizji itp., nie będzie utrudniał ruchu innym uczestnikom – powiedział zastępca komendanta.

Dodał, że policjanci w Łobzie kontrolują przede wszystkim pojazdy mające obce rejestracje. Tym samym jest to działanie zapobiegające kradzieżom samochodów lub ich części. Skontrolowany kierowca raczej nie odważy się dokonać prze-

stępstwa. Póki nie ma monitoringu, jest to jedyna możliwość prewencji.

Zwrócił również uwagę, że policjanci mają wskazane, aby na uczestników ruchu drogowego nakładać mandaty karne adekwatne do zagrożenia.

Policjant ruchu drogowego ma w taryfikatorze widełki. Wiadomo, jakie mamy społeczeństwo w Łobzie, nie za bardzo zasobne. Kładziemy nacisk, aby konsekwencje popełnianych wykroczeń nie były zbyt dotkliwe. Jeśli stwierdzimy, że nasilenie złej woli uczestnika ruchu jest szczególnie duże, np. jedzie w mieście z prędkością 100 km, to wiadomo wtedy, że policjant ukaże uczestnika ruchu z najwyższej półki. Staramy się stosować środki adekwatne do zagrożenia.

Pracowałem w Stargardzie i powiem tak, mandat za to samo w Łobzie wynosi 100 zł, a w Stargardzie 200-300 zł. Uważam, że mandaty w Łobzie są adekwatne do zagrożenia. Uczulamy policjantów, aby nie przesadzali. Jeżeli jest to możliwe, to dają jedynie pouczenia, np. wykroczenie nie jest duże, jest to pierwsze wykroczenie - dodał zastępca komendanta.

Czy jest tak bezpiecznie jakby się chciało?

Radny Janusz Skrobiński zwrócił uwagę, że zatrzymanie rowerzysty, który wypił piwo pod sklepem, jest zaliczane, jako przestępstwo. Ze sprawozdania policji wynika, że jest bardzo dużo niewykrytych kradzieży z włamaniem, kradzieży mienia w tym kradzieży pojazdów.

- Jest 58 wszczętych postępowań, niewykrytych 33. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to wcale nie jest tak dobrze w naszym mieście, dlatego są takie opinie, jakie słyszymy od mieszkańców. Tu nadal skupiają się złodzieje, bo nie mamy monitoringu. Nie mam pretensji do policji, rozumiem sytuację, że są ograniczeni, jeśli chodzi o etaty, nie mogą być w każdym miejscu. Tak naprawdę policjantów pilnują przestępcy, a nie odwrotnie, dlatego, że w tym mieście bardzo łatwo upilnować patrol. Nasza gmina jest bardzo mało bezpieczna pod kątem przestępstw pospolitych. Musimy coś zrobić. Niektóre przestępstwa są wykryte, bo biedni rowerzyści są łapani, ci co piją pod sklepem też są łapani i w statystykach są ujęci. Te statystyki tak naprawdę wskazują na to, że policja może pochwalić się tym, czy innym. Uważam, że my,



jako radni, powinniśmy coś dla tego miasta zrobić. Monitoring jest niezbędny nie tylko w mieście, ale i na wioskach. To wspomże naszych policjantów, na pewno zwiększy nam bezpieczeństwo. W perspektywie czasu na pewno zaoszczędzimy na tym finansowo, bo w tej chwili finansowo na tym tracimy – powiedział radny.

W odpowiedzi zebrani na sali usłyszeli, że poczucie bezpieczeństwa to rzecz subiektywna. W ubiegłym roku policja wszczęła 56 postępowań na terenie gminy Łobez, natomiast stwierdziła 70 włamań, z czego niewykrytych było 33, co daje wykrywalność na poziomie 40 proc. Dodał, że jest odnotowany spadek kradzieży z włamaniem w 2011 - 109, natomiast w roku 2012 - 92. Tutaj ograniczyliśmy kategorie przestępstw. W 2011 policja odnotowała 107 kradzieży, natomiast w 2012 - 70. Jeżeli chodzi o uszkodzenie mienia w 2011 było 20 zdarzeń, tu w 2012 roku nastąpił wzrost o 10. Wzrost nastąpił również w

kategorii pobic – w 2011 było ich 7 w 2012 -13. Zmniejszyła się natomiast liczba popełnianych najbardziej poważnych przestępstw – rozbojów, czyli zabór mienia połączony z atakiem na osobę, w 2012 roku – 17 przypadków, natomiast w roku 2011 – 23.

- Mówił pan radny o monitoringu, jak najbardziej jestem za tym, aby ten monitoring był. Na pewno w dużej mierze ograniczyłyby to przestępczość na terenie gminy i w samym mieście. Z komendantem uczestniczyliśmy w pracach. Gmina jest na etapie realizowania monitoringu w mieście Łobez. Tutaj powstała inicjatywa starostwa, aby monitoring był we wszystkich gminach. Różnie to wygląda, ale najbardziej zaawansowane prace są w gminie Łobez. Jest już przygotowany projekt, zaopiniowaliśmy go pozytywnie i teraz tylko kwestia wdrożenia projektu – powiedział mł. insp. Jacek Dobrek.

Burmistrzowie poinformowali, że to nastąpi w drugim półroczu. M

Studio Kosmetyczne GLAMOUR



- mikrodermabrazja
- peeling kawitacyjny
- peeling chemiczny
- sonoforeza
- d'orsonwalizacja
- henna, regulacja brwi

- makijaż dzienny, wieczorowy i ślubny
- manicure, pielęgnacja dłoni i paznokci
- manicure hybrydowy
- przedłużanie paznokci metodą żelową
- depilacja woskiem
- permanentne przedłużanie rzęs 1:1
- zabiegi twarzy

DO KOŃCA KWIETNIA
manicure hybrydowy 50 zł
i inne atrakcyjne promocje

Nele Maćkowiak Łobez, ul. Słowackiego 45
czynne 10.00 14.00 lub na telefon: 889-099-227

„Napotykałyśmy opór, tak zwany beton i nie możemy tego skruszyć”

6:9. Przewodnicząca rady została

(RESKO). Nikogo nie zaskoczył wynik głosowania nad odwołaniem przewodniczącej Rady Miejskiej w Resku. Sesja została zwołana, bowiem również dziewięciu radnych było przeciw wniesieniu wniosku pod obrady zwykłej sesji. Tym samym dzięki takiemu zachowaniu z kasy gminy wypłacono dodatkowo ponad 4 tys. zł w ramach diet.

Wprawdzie głosowanie było tajne, nietrudno się jednak było domyślić, kto był za pozostawieniem Barbary Basowskiej, skoro radni będący przeciw jawnie podpisali się pod wnioskiem. Byli to: Elżbieta Korgul - zastępca przewodniczącej Rady Miejskiej, Stanisław Buczek, Anna Szymańska, Edyta Klepczyńska, Andrzej Nowak i Adam Seredyński.

W niektórych gminach radni, których głosowanie dotyczy, bądź głosowanie dotyczy kwestii z nim związanych, wyłączają się z głosowania. Tutaj przewodnicząca z takiego obyczaju nie skorzystała. Pozostałych dziewięciu radnych to: Barbara Basowska - przewodniczący Rady Miejskiej, Paweł Gradus - zastępca przewodniczącej, Jan Czaban, Oktawisz Jeż, Renata Kulik, Czesław Kotłów, Dariusz Możejko, Marek Wierzbowski oraz Zygmunt Świącicki.

Sesję nadzwyczajną zwołuje się najczęściej, aby podjąć ważne uchwały, często związane z budżetem oraz w celu zmian osobowych rady. Tego typu sesje mogą być zwołane na wniosek określonej liczby radnych i to oni ustalają porządek obrad. Porządek ten można zmienić tylko i wyłącznie wówczas, gdy w pierwszej kolejności wszyscy radni podpisani pod wnioskiem udzielą zgody i gdy takiej zgody udzieli większość całej rady.

W Resku jednak doszło do dosyć długiej i niepotrzebnej wymiany zdań. W porządku obrad przedstawionym przez radnych był punkt - „dyskusja nad wnioskiem”. Przewodnicząca rady odczytując porządek obrad stwierdziła jednak, że dyskusji nie przewiduje się, co było niezgodne z obowiązującymi przepisami. Zgody na pominięcie punktu w porządku obrad nie tylko nie miała od wnioskodawców, ale i o taką zgodę nie pytała.

Na pytanie radnego Adama Seredyńskiego, dlaczego w porządku obrad zabrakło punktu dotyczącego dyskusji nad wnioskiem, po dosyć długich potyczkach słownych przewodnicząca stwierdziła, że statut niczego takiego nie przewiduje. Upór radnego Adama Seredyńskiego sprawił jednak, że dyskusja nad wnioskiem została przywrócona w porządku obrad.

Uzasadnienie przeczytała wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Korgul.

„Radna Barbara Basowska, pełniąc funkcję Przewodniczącej Rady Miejskiej w Resku, nie przestrzegając zapisu art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. W pierwszym zdaniu tego artykułu czytamy: „Zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad”. Po pierwsze, pani Barbara Basowska, Przewodnicząca Rady, nie informowała radnych o wszystkich skargach mieszkańców gminy Resko skierowanych do Rady Miejskiej w Resku.

Po drugie, w dniu 10 września 2012 roku Barbara Basowska, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku, nie mając żadnego upoważnienia Rady, poświadczając nieprawdę w odpowiedzi postawionym w piśmie Wojewody Zachodniopomorskiego, skierowanym do Rady Miejskiej w Resku z dnia 6 września 2012 roku, zawiadamiającym o wszczęciu postępowania nadzorczego, dotyczącego uchwały 22/147/12 z dnia 29 sierpnia 2012, zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia zasad udzielania i rozmiaru obniżki obowiązkowego tygodniowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze oraz określenia obowiązkowego tygodniowego wymiaru godzin niektórym nauczycielom. W piśmie tym, skierowanym do Rady Miejskiej w Resku, Wojewoda zwrócił się o udzielenie odpowiedzi, czy nauczyciel wspomagający wymieniony w wierszu nr 2 tabeli zamieszczonej w paragrafie 10 uchwały nr X/56/11 Rady Miejskiej z dnia 2 września 2011 w sprawie ustalenia zasad udzielania i rozmiaru tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin (...) to jest doradca zawodowy prowadzący zajęcia związane z wyborem kierunków kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 22 ust. 2 p. 11 ustawy i systemie oświaty.



Wojewoda dał Radzie na odpowiedź trzy dni. Pani przewodnicząca w odpowiedzi na to pismo napisała: „Jest to nauczyciel, o którym mowa w art. 42 ust. 7 p. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela tj. doradca zawodowy prowadzący zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia i zawodu w celu wspomagania uczniów w podejmowaniu decyzji edukacyjnych i zawodowych (...), co nie jest prawdą.

Pani Barbara Basowska, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku, zataiła przed radnymi zarówno fakt wszczęcia przez Wojewodę postępowania nadzorczego, jak i udzielenie odpowiedzi, jakiej udzieliła. W wyniku tej odpowiedzi z pisma Wojewody wynika, że Rada uchwaliła pensum dla doradcy zawodowego prowadzącego zajęcia związane z wyborem kierunku kształcenia zawodu (...), a nie dla nauczyciela wspomagającego, który od września 2012 roku miał podjąć pracę w klasie integracyjnej w Szkole Podstawowej w Resku, którego pensum w przekonaniu radnych, jak i zainteresowanych dyrektorów szkół, którzy bywali na niektórych posiedzeniach komisji i sesji Rady Miejskiej w Resku, z wniosku burmistrza, Rada uchwaliła.

Cała sprawa ujrzała światło dzienne dopiero po 3 miesiącach, pod koniec grudnia 2012 roku. Sprawę ujawnił radny Adam Seredyński, po otrzymaniu odpowiedzi na swoją skargę w tej sprawie, skierowaną do Wojewody Zachodniopomorskiego. Pani Barbara Basowska, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku, oficjalnie siedem razy miała możliwość poinformowania radnych o tej sprawie. Do dnia 28 grudnia 2012 roku włącznie

odbyły się trzy posiedzenia wspólne komisji Rady Miejskiej w Resku oraz cztery sesje Rady Miejskiej. Na pięciu z tych posiedzeń była poruszana sprawa tej uchwały. Pani przewodnicząca Barbara Basowska straciła nasze zaufanie. Czy są jeszcze sprawy, o których radni powinni wiedzieć, a nie wiedzą? Jakość pracy przewodniczącej wpływa na opinię o pracy całej Rady. W trosce o jakość pracy, poprawę wizerunku Rady Miejskiej w Resku wnosimy o przyjęcie i pozytywne rozpatrzenie niniejszego wniosku.

Podpisani radni: Adam Seredyński, Nowak Andrzej, Edyta Klepczyńska, Elżbieta Korgul, Stanisław Buczek, Anna Szymańska.

Radni dla prywaty?

Jako pierwsza głos w dyskusji zabrała wiceprzewodnicząca RM Elżbieta Korgul.

- Nie tak wyobrażałam sobie pracę w Radzie Miejskiej, kandydując jako radna, i nie tak wyobrażałam sobie pracę zgadzając się być wiceprzewodniczącą. Dlaczego? Brak współpracy pomiędzy panią przewodniczącą, a chociażby nami, wiceprzewodniczącymi. Nasza rola ogranicza się do odczytywania uchwał na sesji, a wiceprzewodniczącego Pawła Gradusa do podpisywania delegacji. Myślałam, że będziemy pracowali kolektywnie, że pewne rzeczy będziemy ustalali wspólnie. Czuję się niepotrzebna na tym stanowisku, jako wiceprzewodnicząca. Po drugie, zgadzam się z zarzutami, które są wypisane w uzasadnieniu wniosku, bo faktycznie nie chodziło nam tutaj o doradcę zawodowego i to chyba wszyscy potwierdzą, ale o nauczyciela wspomagającego. Jeżeli Wojewoda wszczął postępowanie, nie wiado-

mo, czy ta uchwała faktycznie by nie została odrzucona. Nie wiem czy to nazwać potwierdzeniem nieprawdy, ale na pewno nie jest to doradca zawodowy. Jeden mój wniosek dotyczy odesłania wniosku o kontroli do RIO, tam też wyszło nieporozumienie. Nikt nie jest nieomylny, człowiek jest tylko człowiekiem, ma prawo popełniać błędy, ale do błędów należy się przyznać, powiedzieć trudno – me culpa, zawiniłam czy zawiniłem, przyznaję się, postaram się, by więcej takich rzeczy nie było. Od pani przewodniczącej niczego takiego nie usłyszeliśmy, a jest tak, że już jeden głos krytyki powinien dać dużo do myślenia. Tych krytykujących w tej chwili jest aż 6 osób. Pani przewodnicząca żadnej krytyki nie przyjmuje, wręcz na osoby, które próbują krytykować, działa napastliwie. Każdy ma prawo się bronić, ale chyba nie tędy droga. Ponadto wychodzi na to, że potwierdzeniem doradcy zawodowego czy nie wysłaniem wniosku do RIO odnosimy wrażenie, że pani przewodnicząca pilnuje interesów burmistrza, a nie wyborców, podobnie jak niektórzy radni. Nie mówię, że wszyscy i nie będę wskazywała palcami. Ale radni kierują się też interesem, może nie burmistrza, a swoim własnym. Można zauważyć tutaj prywatę. Niech każdy weźmie to do siebie, bo będzie można dostrzec może w najbliższym czasie jakiś nepotyzm w naszej radzie, proszę wziąć to do siebie. My tu nie jesteśmy po to, żeby przyklaskiwać wszystkim decyzjom pana burmistrza, bez względu na to, czy są one dobre, czy może są złe, ale może nie o tym będziemy mówić. My jesteśmy po to, aby panu burmistrzowi patrzeć na ręce. A w tej chwili jest tak, że jeżeli chcemy coś zrobić inaczej, to napotykamy opór, tak zwany beton, i nie możemy tego skruszyć. Bez względu na to, jaki będzie wynik naszego głosowania, chciałabym powiedzieć, żeby to było jasne, że jest grupa radnych w naszej radzie, która chce coś zmienić, a jeżeli nam się to nie uda, to po prostu będziemy do końca kadencji tkwili w tym, w czym tkwimy – powiedziała wiceprzewodnicząca.

Rada ma kontrolować burmistrza

Radny Adam Seredyński zauważył, że radni nie otrzymali przed sesją materiałów. Odnośnie samej sytuacji dodał, że najgorsze jest to, że informacja o wszczęciu postępowania przez Wojewodę została zatajona, choć było wiele możliwości poinformowania o tym, zamiast tego odbierano radnemu głos.

- Rada kontroluje burmistrza i jednostki oświatowe. Burmistrz wiedział, że ma być kontrolowany,



że jest wykonawcą. Ja swoją rolę i większość rady rozumiem, że ma kontrolować burmistrza. Za to radni biorą pieniądze, dla dobra wszystkich, bo człowiek jest omylny, popełnia różne błędy i burmistrz wie, że zdrowa kontrola i analizowanie wszystkiego też może ustrzec od poważniejszych błędów. Jako radni musimy to sobie powiedzieć i nie może tak być. Wracając do tej jednej decyzji, pani przewodnicząca napisała co innego. Pismo było skierowane do radnych, nawet gdyby pani uznała, że miała pani rację, potrzebę taką czy obowiązek odpowiedzieć na pismo, to miała pani obowiązek jak najszybciej poinformować o tym radę. W grudniu powiedziała pani, że jedynie potwierdziła pani to, co 13 radnych ustaliło, a do mnie arogancko odezwała się pani, że już raz chciałem panią odwołać. Nie tędy droga. Wiem, że każdy może się pomylić, ma prawo do tego, ale trzeba wyznaczyć te grzechy szczerze, za doścućzynić i przyrzec, że więcej się tego nie będzie robiło. Jeśli tych czynników nie ma, to tu nie ma mowy o przebaczeniu. Ani razu nie słyszałem, żeby pani próbowała się tłumaczyć, że może pani nie rozumiała. Myślę, że pani wiedziała dokładnie, o co chodzi. Dlaczego pani to zrobiła? To jest oczywiste, gdyby pani to nie poświadczyla, to dzisiaj wyszłoby na to, że pewnie Wojewoda by to uchylił, skoro wszczął postępowanie. W całej sprawie tylko burmistrz z mną polemizował, natomiast pani odbierała mi głos. Dwie osoby tylko zabierały głos, natomiast w głosowaniu wniosku wspierał mnie tylko radny Andrzej. Pani stanęła nie po tej stronie. Myślę, że nic by się nie stało – powiedział radny.

Nie mam sobie nic do zarzucenia

W trakcie dyskusji głos zabrala również przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku Barbara Basowska. Na początku wystąpienia prze-

prosiła radnego Adama Seredyńskiego, nie określając jednak za co. Pozostali radni takich słów nie usłyszeli.

- Nie chciałam zabierać głosu, ale muszę. Na samym wstępie chciałam pana przeprosić jak najgorzej. Zdarzało mi się to bardzo często, przepraszałam nieraz radę nie za to, że zrobiłam jakąś pomyłkę, tutaj pani wiceprzewodnicząca powiedziała - człowiek jest tylko człowiekiem. Mylić się każdy może. Nie miałam żadnego interesu w potwierdzeniu nieprawdy uchwały, o którą zapytał pan Wojewoda i do dzisiaj twierdzę, że panem burmistrzem, że to wnioskodawca był tym, który chciał zapewnić pracę pana kolegom. Pełniąc tę rolę tyle lat, nie słyszałam od swoich wyborców, że działałam na szkodę kogoś z zewnątrz. Cały czas zarzuca mi się, że jestem przeciwko nauczycielom. Pani wiceprzewodnicząca, czy pani kiedykolwiek zastała drzwi do biura rady zamknięte? Przecież można wejść, powiedzieć – słuchaj, może napiszemy to, może odpowiemy na to pytanie, może zajmiemy się tą sprawą, może zajmiemy się mieszkańcami, podatkami, przekwalifikowaniem gruntów. Jest paru radnych, którzy przychodzą do biura, przecież to nie jest moja siedziba, tak jak kolega powiedział, że to jest moje ranczo i ja już się tak rozpanoszyłam, że nic mnie stamtąd nie wyrwie. Ja się nie przykleiłam do tego stołka. Będzie taka państwa wola, następny będzie pracował, ale w dalszym ciągu uważam, że radni tylko trzymają stronę nauczycieli, a pozostali mieszkańcy to co? To nie są wasi wyborcy? Panie radny, czy był pan kiedykolwiek u mnie w biurze z czymkolwiek, z jakkolwiek poprawką do uchwały, jaką rada podejmowała? Tak, potwierdziłam, bo 13 radnych zgłaszało. Nie znam się na szkolnictwie, na wszystkim człowiek nie może się znać. Ale uważałam, że jeśli jest większość w radzie

za tym projektem, pana burmistrza, który przygotował pracę dla nauczyciela po likwidacji placówek, to ja nie widziałam w tym nic złego, a pan urabia to do rangi nie wiadomo czego w prokuraturze, tu pani przewodnicząca czytała do - RIO. W którym miejscu ja naruszyłam prawo odnośnie pisma do RIO? Uważam, że w żadnym. Ośmieszyłam się i wstyd mi za siebie i za niektórych radnych, że pojechałam do dyrektora i powiedziałam mu wprost – Pani dyrektorze proszę to pismo przeczytać, bo moi radni uważają, że pan tego nie rozumiał. Proszę się postawić na moim miejscu, tam w biurze, u pana dyrektora. A wy mówicie, że ja napisałam coś nie tak jak trzeba. Nie było wniosku przewodniczącej komisji rewizyjnej na sesji o przesłanie protokołu, na komisji podjęliśmy decyzję i takie pismo napisałam. I pismo wszyscy radni dostali od pana dyrektora, gdzie kolegium zostało zwołane na temat naszego pisma. Ja nie mam sobie nic do zarzucenia, bo chciałabym, aby wszyscy koledzy radni tyle poświęcili pracy, co ja tu poświęcam dla rady, dla mieszkańców, dla wszystkich.

Wiceprzewodnicząca Elżbieta Korgul odpowiedziała, że skoro przewodnicząca Rady Miejskiej nie zrozumiała, o co chodziło z doradcą zawodowym, powinna była skorzystać z pomocy Komisji Zdrowia, Polityki Socjalnej i Oświatowej oraz Sportu i Wypoczynku, której przewodniczącą jest Renata Kulik. Przewodnicząca tej komisji de facto nigdy nie zabierała głosu w tej sprawie i też głosowała za błędnie sformułowaną uchwałą mimo wskazań błędów przez radnego A. Seredyńskiego.

Po dyskusji została powołana komisja skrutacyjna w składzie: Adam Seredyński, Jan Czaban, Edyta Klepczyńska.

Wynik głosowania tajnego: 6 głosów było za odwołaniem Barbary Basowskiej z funkcji przewodniczącej, 9 głosów przeciw.

Sesja przyniosła pewien niedosyt. Ani jeden radny głosujący za pozostawieniem Barbary Basowskiej funkcji przewodniczącej nie wyraził swojego zdania, nie odniósł się do zarzutów szóstki radnych, w tym do braku informacji o pismach i skargach mieszkańców kierowanych do rady.

Inna rzecz, że podczas przerwy zorganizowanej na policzenie głosów przed Urzędem Miejskim pojawili się ludzie, którzy przyszli na obrady ale do... Centrum Kultury, w którym zazwyczaj odbywają się sesje. Dopytywali o wynik i nie ukrywali złości, że sesja jest w magistracie, gdzie nie ma miejsca. MM

Rescy gimnazjaliści w mieście Kopernika



Od 25 do 26 marca 2013 roku, grupa uczniów naszego gimnazjum, uczestniczyła w warsztatach chemicznych. Zajęcia odbywały się w Toruniu i były połączone ze zwiedzaniem miasta i poznaniem jego ciekawej historii.

W poniedziałek rano wyjechaliśmy z Reska i udaliśmy się prosto do miasta Kopernika. Na miejscu przywitała nas Pani Dominika, która zaprowadziła nas do Akademickiego Centrum Nauki. Przed południem rozpoczęliśmy swoją przygodę z chemią. Mieliśmy okazję przeprowadzić w parach szereg bardzo ciekawych doświadczeń i przy okazji dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy, ale przede wszystkim powtórzyć materiał, który będzie nam potrzebny na tegorocznych egzaminach. Wieczorem, sami mogliśmy poprowadzić pokaz doświadczeń i eksperymentów chemicznych. Było to bardzo spektakularne widowisko. Myślę, że widok „płonących” rąk, czy ławek, zrobił na nas wszystkich ogromne wrażenie. Podekscytowani i zadowoleni z tak niecodziennego spędzenia czasu, udaliśmy się na odpoczynek do hotelu.

Rano zjedliśmy śniadanie i stawiliśmy się całą grupą pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, na Starym Mieście. Byliśmy tam umówieni z Panem Michałem - naszym przewodnikiem. Ten przeuroczy i jakże zabawny, starszy człowiek, wprowadził nas w tajemnice Torunia i pomógł poznać miasto „od kuchni”. Z tej lekcji historii wnieśliśmy wiele przydatnych informacji, które również mogą przytrafić się w zadaniach egzaminacyjnych.

Następnie udaliśmy się do planetarium, gdzie byliśmy świadkami kosmicznej podróży, nie tylko po Polsce, ale i całym Wszechświecie. Stamtąd, Pani Dominika, zaprowadziła nas do Geodium, w którym własnymi rękoma mogliśmy poznać tajemniki Ziemi. Na własne oczy zobaczyliśmy erupcję wulkanu, ruchy płyt tektonicznych, czy oddziaływanie lodowców. Kolejnym punktem naszego planu dnia, były zajęcia w Centrum. Dokończyliśmy na nich karty pracy, wykonaliśmy jeszcze kilka doświadczeń i odbyliśmy starcie grupy dziewcząt i chłopców w grze chemicznej. Z pełnym powodzeniem, dziewczyny wygrały każdą z rund. Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy. Na podsumowanie naszego pobytu w Toruniu, każdy z uczestników warsztatów otrzymał certyfikat ukończenia zajęć. My zaś podziękowaliśmy Paniom prowadzącym skromnym prezentem i miłymi słowami.

Uważam, że wycieczka do Torunia była strzałem w dziesiątkę. Myślę, że każdy z uczestników zgodzi się, że oprócz zabawy i miłego spędzenia czasu, pozyskaliśmy ogrom wiadomości, które z pewnością przydadzą się w najbliższym czasie. W imieniu całej grupy, pragnę podziękować osobom zaangażowanym w organizację warsztatów, w szczególności Pani Bożenie Tomali i Pani Marcie Baran, za pokazanie nam, że chemia to niekoniecznie zło wrodzone i za sprawowanie nad nami opieki, Dyrektorowi Panu Dariuszowi Siemaszowi, za zapewnienie nam transportu oraz Panom Kierowcom, którzy zatroszczyli się o bezpieczny przejazd.

Monika Biały

Projekt Leonardo w Szkole Podstawowej w Resku



(RESKO) Dwudziestego szóstego marca br., w Szkole Podstawowej w Resku, odbyły się spotkania partnerów szkoły, rodziców, dyrektorów i uczniów, z trenerem p. Beatą Pawłowicz. Celem było wspólne tworzenie planu rozwoju szkoły - na najbliższe lata.

Wcześniej, podobne spotkanie odbyło się z gronem nauczycielskim, prowadzone przez p. Ewę Radanowicz. Następny etap to debata z udziałem przedstawicieli każdej z grup. Mamy nadzieję na stworzenie realnego planu rozwoju szkoły. (szk)

Szkoła Podstawowa im. mjr. H. Sucharskiego w Resku

70 uczniów sprawdzało swoją wiedzę



(RESKO) 4 kwietnia 2013 r. 70 uczniów kl. VI Szkoły Podstawowej im. mjr. H. Sucharskiego w Resku, przystąpiło do sprawdzianu wiedzy. Trzymamy kciuki, wyniki w czerwcu. (o)

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

NIERUCHOMOŚCI

Region

Sprzedam 2/3 własności domu wolno stojącego z ziemią 1,13 ha, wieś Jenikowo 42, gm. Ma-szewo. Tel. 601 691 998, 91 392 5077

Powiat łobeski

Sprzedam 9 ha ziemi, gmina Łobez. Tel. 91 397 5894

Powiat gryficki

Sprzedam garaż murowany przy ul. Litewskiej w Gryficach. Cena do uzgodnienia. Tel. 609 662 729

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię pracownika do renowacji urządzeń przemysłowych. Tel. 506 135 335.

MIESZKANIA

Powiat gryficki

Sprzedam jasne, parterowe, 2-pokojowe mieszkanie z balkonem i wyposażoną kuchnią, po remoncie w centrum Płotów. Tel. 602 345 883

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, pow. 66,5 mkw., I piętro, wewnętrzne, w Klęczewie gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Powiat łobeski

Sprzedam M5 (78 mkw) po remoncie, Węgorzyno Os. 40 Lecia. Tel. 663 316 587

Pilnie sprzedam mieszkanie w Re-sku na II piętrze o pow. 53 mkw., cena 80.000 zł (do negocjacji). Tel. 604-396-380.

Mam do wynajęcia kawalerkę w Łobzie. Tel. 880 301 179.

ROLNICTWO

Powiat gryficki

Kurki nioski odchowane, 7-tygodni (szczepione), sprzedaż od 25 marca. Gospodarstwo Rolno-Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 391 0666

Powiat łobeski

Żyto jare, ekologiczne, sprzedam. Tel. 600 173 955.

Region

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150KM. Tel. 661 194 854

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik. Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność! Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

USŁUGI

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

INNE

Powiat łobeski

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema (hale ZNMR). Tel. 721 766 576. Zapraszamy

Nowe meble do biura kredytowego, punktu kasowego sprzedam: kontuar, 2 biurka, 2 kontenerki, regał, 4 krzesła, 2 fotele obrotowe ze skóry ekol. Meble były robione na wymiar. Cena 3000 zł do negocjacji. Zdjęcia prześlę na życzenie. Kontakt: 501 894 828.

Powiat gryficki

Drewno kominkowo-opałowe. Tel. 726-873-444

Dając ogłoszenie drobne do Tygodnika Łobeskiego ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich To niedrogo - sprawdź. Łobez, ul. Słowackiego 6.



Firma Handlowo - Usługowa

tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

ŁOBEZ(okolice) - dwupiętrowe, pow.116mkw, 4 pokoje	- CENA 117.000 zł
ŁOBEZ(okolice) - 2 pokoje, pow. 38,63mkw, parter	- CENA 85.000 zł
ŁOBEZ(okolice) - 4 pokoje, pow. 68,46mkw, II piętro	- CENA 105.000 zł
ŁOBEZ(okolice) - 2 pokoje, pow. 64,79mkw, I piętro	- CENA 141.000 zł
RESKO (okolice) - 3 pokoje, pow. 62,13mkw, II piętro	- CENA 85.000 zł
RESKO (okolice) - 3 pokoje, pow. 69,6mkw, II piętro	- CENA 90.000 zł
RESKO (okolice) - 2 pokoje, pow. 90mkw, parter +działka	- CENA 113.000 zł
RADOWO MAŁE - 4 pokoje, pow. 80mkw, I piętro	- CENA 115.000 zł
WĘGORZYNO - 3 pokoje, 63mkw, parter	- CENA 130.000 zł
WĘGORZYNO - 2 pokoje, pow.52,84mkw, II piętro	- CENA 105.000 zł
WĘGORZYNO - 3 pokoje, pow. 66,9mkw, I piętro	- CENA 115.000 zł
WĘGORZYNO - 3 pokoje, pow.43,38mkw, II piętro	- CENA 105.000 zł
WĘGORZYNO - 3 pokoje, pow.54,9mkw, parter +działka	- CENA 160.000 zł

VI Gala Sportu Powiatu Łobeskiego

W asyście olimpijczyków wyróżniono najlepszych sportowców Ziemi Łobeskiej

(WĘGORZYNO) W Węgorzynie, 5 kwietnia 2013 r., z liczną obecnością zaproszonych sportowców, odbyła się po raz szósty Gala Sportu Powiatu Łobeskiego.

Prowadzący Galę Janusz Skrobiński i Adrian Mały powitali zaproszonych gości, w tym: laureatów nagród Gali w 7 kategoriach wiekowych, olimpijczyków i wybitnych sportowców, przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych województwa, powiatu i gmin, delegatów związków sportowych krajowych i wojewódzkich, dyrektorów placówek oświatowych, nauczycieli wychowania fizycznego, prezesów klubów i stowarzyszeń sportowych, trenerów i działaczy sportowych, mieszkańców, sympatyków sportu.

Na Gali gościli: **Renata CHLEWSKA** - olimpijczyk, 6-krotna medalistka Igrzysk Paraolimpijskich w rzucie oszczepem, dyskiem i pchnięciu kulą, chorążą Polskiej reprezentacji biało-czerwonych na Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie; **Ewa DURSKA** - olimpijczyk, 2-krotna złota medalistka Igrzysk Paraolimpijskich w pchnięciu kulą; **Ryszard FORMALCZYK** - olimpijczyk, 6-krotny uczestnik Igrzysk Paraolimpijskich, w tym zdobywca 4 złotych medali w wyciskaniu sztangi leżąc, 3 złote medale Mistrzostw Świata, 10 złotych medali Mistrzostw Europy, 27 tytułów mistrza Polski, wielokrotny rekordzista kraju w podnoszeniu ciężarów i wyciskach na wózkach inwalidzkich; **Katarzyna MILCZAREK-JASIŃSKA** - olimpijczyk, reprezentantka Ziemi Szczecińskiej, uczestniczka Igrzysk Olimpijskich w Londynie w jeździectwie (ujeżdżenie); **Henryk WAWROWSKI** - olimpijczyk, przedstawiciel Ziemi Szczecińskiej, srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w piłce nożnej, 27-krotny reprezentant kadry Polski, uczeń legendarnego trenera Kazimierza Górskiego oraz **Olgierd MOSKALEWICZ** - były reprezentant

Polski w piłce nożnej, piłkarz czołowych klubów ekstraklasy.

Po powitaniach starosta Ryszard Brodziński dokonał oficjalnego otwarcia VI Gali i przystąpiono do najważniejszej ceremonii - wyróżniania najlepszych sportowców i działaczy sportowych powiatu łobeskiego w 2012 roku.

NAJLEPSZY SPORTOWIEC POWIATU ŁOBESKIEGO 2012 roku - kategoria główna

Ten tytuł otrzymały ex equo dwie lekkoatletki:

JUSTYNA ROMEJ z Łobeskiego Klubu Biegacza TRUCHT Łobez.

Sukcesy: brązowa medalistka Mistrzostw Polski Juniorek w Biegach Przełajowych, trzykrotna złota medalistka Mistrzostw Województwa Juniorek w przełajach i na stadionie, I miejsce w Międzywojewódzkiej Lidze Juniorek w biegu na 1500 m, I miejsce w tabelach najlepszych wyników w Polsce na dystansie 1500 m i 3000 m. Członkini kadry województwa. Trener: Piotr Kiedrowicz.

oraz **MILENA SADOWSKA** z UKS ARBOD w Dobrej.

Sukcesy: IV miejsce w Finałach Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych w biegu na 600m, dwukrotnie złoty i jeden srebrny medal Mistrzostw Województwa Szkół Podstawowych i młodzików, zwycięstwa w 10 biegach ulicznych i przełajowych w regionie, ustanowienie rekordu województwa w kategorii szkół podstawowych w biegu na 1000 m, I miejsce w tabelach najlepszych wyników w Polsce w kategorii do lat 13 na dystansach 800 m i 1000 m. Trener: Janusz Łukomski.

II miejsce w kategorii głównej KRZYSZTOF KRAUS z MKS Olimp Łobez - lekka atletyka.

Sukcesy: IV miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w biegu na 3000 m, VIII miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów w Biegach Przełajowych, I miejsce w tabelach najlepszych

wyników w Polsce na dystansie 3000 m w kategorii juniorów, trzykrotnie złoty medalista Mistrzostw Województwa Juniorów w Przełajach i na długich dystansach. Członek kadry województwa w lekkiej atletyce. Trener: Kazimierz Mikul.

III miejsce w kategorii głównej RYSZARD RZEPECKI UKS Arbod w Dobrej - lekka atletyka.

Sukcesy: IV miejsce w Mistrzostwach Polski LZS w Biegach Przełajowych, dwa medale Mistrzostw Makroregionu w kategorii młodzików, dwa złote medale mistrzostw województwa młodzików, 8 zwycięstw w biegach ulicznych i przełajowych, członek kadry województwa. Systematyczny, sumienny i koleżeński w pracy szkoleniowej w klubie. Trener: Janusz Łukomski.

WYRÓŻNIENIA

Sylwia Banaś LKJ Hubal Łobez - jeździectwo

Izabela Lorent KJ Mołdawin - jeździectwo

Karolina Puch Szkoła Podstawowa Łabuń Wielki - lekka atletyka

Mateusz Gunera MKS Olimp Łobez - lekka atletyka

Drużyna dziewcząt UKS Mini Gier z Radowa Malego w składzie: Agnieszka Sira, Natalia Żalobowska, Anna Tchórz, Aleksandra Przygocka, Aleksandra Brzezińska, Dominika Strzelczyk, Dorota Kusyk, Izabela Lorent i Monika Budzyńska. Trener: Mirosław Budzyński.

Najlepszy sportowiec - uczeń szkoły podstawowej

(Kolejność alfabetyczna):

Bodys Jakub Szkoła Podstawowa w Łosośnicy

Dobrzyńska Kinga Szkoła Podstawowa w Radowie Małym

Frej Zuzanna Szkoła Podstawowa w Resku

Latocha Grzegorz Szkoła Podstawowa w Belcznej

Malatyńska Katarzyna Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim

Matusiak Patryk Szkoła Podstawowa w Siedlicach

Parzyszek Wojciech Szkoła Podstawowa w Starogardzie

Pastwa Małgorzata Szkoła Podstawowa nr 1 w Łobzie

Popiela Julia Szkoła Podstawowa nr 2 w Łobzie

Sadowska Milena Szkoła Podstawowa w Dobrej,

Słomiński Dawid Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim

Stasiak Aron Szkoła Podstawowa w Węgorzynie

Najlepszy sportowiec - uczeń szkoły gimnazjalnej

Banaszak Michał Gimnazjum w Węgorzynie

Gilka Agnieszka Gimnazjum w Węgorzynie

Borysiak Kinga Gimnazjum w Dobrej,

Rzepecki Ryszard Gimnazjum w Dobrej,

Domański Wojciech Zespół Szkół Publicznych w Radowie Małym

Gajewska Karolina Zespół Szkół Publicznych w Radowie Małym

Nikolajczyk Marcin Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie

Romej Aleksandra Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie

Śluz Kamila Gimnazjum Resko

Kubalak Alan Gimnazjum Resko

Najlepszy sportowiec uczeń szkoły ponadgimnazjalnej

Kwietniewski Daniel Zespół Szkół w Resku

Pietrzak Paulina Zespół Szkół w Resku

Romej Justyna Zespół Szkół w Łobzie

Adamów Bartosz Zespół Szkół w Łobzie

Najlepszy sportowiec gier zespołowych



Najpopularniejszy Sportowiec w Plebiscyście Czytelników - IZABELA LORENT



Nagroda Specjalna Starosty Łobeskiego dla klubów: Świątowid i Arbod

Witaszek Sylwia UKS Resko - siatkówka

Dorsz Wojciech LKS Sarmata Oldboje Dobra piłka nożna

Pacelt Kamil LKS Sarmata Dobra piłka nożna

Grzywacz Marcin LKS Radowia Radowo Małe piłka nożna

Mieleczarek Marcin LKS Mewa Resko piłka nożna

Radziejewski Leszek LKS Sparta piłka nożna

Sygnowski Bartosz MLKS Świątówid Łobez piłka nożna

Wzorowy animator sportu, rekreacji i turystyki w gminie

Gmina Łobez: **Bronisław Arlukowicz, Zygmunt Draczyński i Bogdan Osieczko**

Gmina Węgorzyno: **Andrzej Nowacki**

Gmina Radowo Małe: **Zygmunt Błazdziewicz**

Gmina Resko: **Dariusz Możejko**

Gmina Dobra: **Jarosław Jaszczuk.**

WYRÓŻNIENIA SPECJALNE:
Ambasador Sportu Ziemi Łobeskiej

Katarzyna Milczarek-Jasińska - olimpijka, uczestniczka XXX Igrzysk Olimpijskich w Londynie w jeździecztwie, reprezentantka Polski w ujeżdżeniu. W latach 1989-1995 była zawodniczką łobeskiego Jeździeckiego Klubu Sportowego HUBAL. Dla barw Łobza i Klubu zdobyła 2 medale Mistrzostw Polski w Ujeżdżeniu - złoty medal w Partynicach na Rustanie i srebrny medal w Józefowie na Rustanie.

Arkadiusz Siewior - mieszkaniec gminy Dobra, wicemistrz Polski weteranów w kulturystyce, propagator sportów siłowych w gminie Dobra.

NAGRODA SPECJALNA STAROSTY ŁOBESKIEGO dla klubów sportowych:

MLKS Świątówid Łobez za 50-lecie działalności sportowej na terenie gminy Łobez i Powiatu Łobeskiego.

UKS Arbod Dobra - za wzorową pracę szkoleniową oraz promocję biegania wśród dzieci i młodzieży z gminy Dobra.

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC w plebiscycie Czytelników „Tygodnika Łobeskiego”, „Nowego Tygodnika Łobeskiego”, „Gazety Łobeskiej”

Łącznie wpłynęły 882 kupony konkursowe. Największą ilość głosów uzyskała **IZABELA LORENT** - zawodniczka Klubu Jeździeckiego Mołdawin oraz członkini drużyny koszykarek UKS Mini Gier, której przypadł tytuł **NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU ŁOBESKIEGO** w 2012 roku.

W programie artystycznym i sportowym wystąpił iluzjonista, była muzyka oraz pokaz kulturystyki w wykonaniu Arkadiusza Siewiora, jak się okazało - Ambasadora Ziemi Łobeskiej.

Gałę zorganizowało Starostwo Powiatowe w Łobzie, przy współpracy Gmin: Dobra, Łobez, Radowo Małe, Resko i Węgorzyno. (o)



Najlepszy sportowiec - Szkoła Podstawowa



Najlepszy sportowiec - Gimnazjum



Najlepszy sportowiec - Szkoła Ponadgimnazjalna



Zdjęcia: Tomasz Mechliński, Starostwo Powiatowe w Łobzie

Ola Krzęćko laureatką konkursu

(WĘGORZYNO) Duży sukces odniosła Aleksandra Krzęćko, uczennica Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie, która została laureatką konkursu wiedzy o samorządzie terytorialnym i regionie.

Konkurs odbył się 22 marca 2013 roku w siedzibie Sejmiku Zachodniopomorskiego. W konkursie, który składał się z trzech etapów, brali udział uczniowie Gimnazjum im. Orła Białego w Węgorzynie. W pierwszym etapie szkolnym uczestniczyło kilkudziesięciu gimnazjalistów z różnych szkół województwa zachodniopomorskiego, w tym 15 uczniów z gimnazjum w Węgorzynie. Uczniowie musieli rozwiązać test i odpowiedzieć na różne pytania związane z samorządem terytorialnym i regionem.

Drugi etap odbył się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 8 w Szczecinie. Węgorzyńską szkołę reprezentowali Aleksandra Krzęćko i Adam Kranc z klasy III a. Uczniowie prezentowali wiedzę na temat naszego województwa. Do finału zakwalifikowała się Aleksandra Krzęćko.

Ostatni etap konkursu składał się z części pisemnej oraz ustnej.



Aleksandra przed sześcioosobową komisją odpowiadała na pytania związane z samorządem i regionem, następnie przedstawiała wykonaną prezentację multimedialną pt: „Dlaczego warto odwiedzić Województwo Zachodniopomorskie?”.

Uczennica zaprezentowała się wspaniale, zajęła VI miejsce w województwie i uzyskała tytuł laureata konkursu. Otrzymała gratulacje od Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza, wiele nagród rzeczowych i czterodniowy wyjazd do Brukseli wraz z opiekunem panią Małgorzatą Trytek. (O)

Wraca akcja trzeźwy poranek

(ŁOBEZ-gmina). W minionym roku w całym powiecie łobeskim odnotowano 21 wypadków drogowych, 5 osób poniosło śmierć, a 27 osób zostało rannych.

W gminie Łobez w ubiegłym roku odnotowano 5 wypadków drogowych, dwie osoby zginęły, a czte-

ry doznały obrażenia. Dwie osoby, które zginęły w wypadkach były pod wpływem alkoholu, stąd działania policji w kierunku ujawniania niebezpiecznych rowerzystów i kierowców samochodów osobowych.

Akcje „trzeźwy poranek” powrócą wraz z poprawą aury, zapewne już niebawem. MM

Zwycięski wiosenny start Sarmaty

Astra Ustronie Morskie - Sarmata Dobra 0:1 (0:0)
Bramka dla Sarmaty: Andrzej Jodłowski 60'

Skład Sarmaty: Tomasz Dżegan, Konrad Włodarczyk, Wojciech Dorsz, Damian Dzierbicki, Kamil Pacelt, Andrzej Jodłowski (70' Arkadiusz Pawłowski), Piotr Klęczar, Mateusz Kowalczyk (65' Zdzisław Szwąder), Emilian Kamiński, Damian Mosiądz (82' Seweryn Wrzesień), Damian Padziński,

oraz w rezerwie: Marcin Kamiński, Patryk Podbiegło, Adrian Woźniak, Kordian Sawczak.

Anomalie pogodowe tegorocznej wiosny spowodowały, że swój pierwszy mecz rundy wiosennej Sarmata Dobra z Astrą Ustronie Morskie zamiast w Ustroniu Morskim musiał rozegrać na euroboisku w Kołobrzegu.

W pierwszej połowie od samego początku inicjatywę przejęli piłkarze Sarmaty i mimo kilku sytuacji bramkowych (jeden ze strzałów Damiana Padzińskiego w 5 min. trafił w poprzeczkę bramki Astry) nie udało się im zdobyć bramki. Akcje gospodarzy, zawodników Astry w tej połowie polegały głównie na organizowaniu kontrataków na

bramkę Sarmaty oraz zagrożeniu ze stałych fragmentów gry ze strony rosnących zawodników Astry, lecz ich akcje skutecznie likwidował rozgrywający dobre spotkanie bramkarz Sarmaty Tomasz Dżegan.

Druga połowa meczu miała bardziej wyrównany przebieg, lecz w dalszym ciągu Sarmata miała bardziej klarowne sytuacje na strzelenie bramek. Decydująca dla losów meczu była 60 minuta, gdy dobrze grający tego dnia, aktywny Damian Mosiądz po dynamicznym rajdzie został sfaulowany przed bramką Astry. Podyktowany przez sędziego rzut wolny z odległości ok. 17 metrów od bramki Astry precyzyjnie wykonał Andrzej Jodłowski i piłka po jego strzale wylądowała w samym okienku bramki Astry. Ostatnie pół godziny meczu to dramatyczne próby zawodników Astry na strzelenie wyrównującej bramki, lecz mimo prób nie udało się im wypracować czystych sytuacji.

Osiągnięty wynik każe wyróżnić całą drużynę Sarmaty, która po sobotnim zwycięstwie przesunęła się w górne rejony IV ligowej tabeli.

estan

Sprawcy przemocy za drzwi

(ŁOBEZ). Sprawca przemocy w rodzinie może dostać nakaz opuszczenia lokalu i zakaz zbliżania się do rodziny. Takie metody zostały wdrożone od ubiegłego roku.

Niezwykle często słyszy się, że ofiary przemocy w rodzinie muszą opuścić mieszkanie i szukać schronienia poza domem, a sprawca zostaje pod dachem.

- Wszyscy policjanci są przeszkoleni odnośnie przemocy w rodzinie, każda interwencja w rodzinie związana z przemocą powinna zakończyć się niebieską kartą. W ubiegłym na terenie gminy Łobez roku szereg interwencji związanych z przemocą w rodzinie kończyły się zatrzymaniem osoby, a w konsekwencji po zebraniu materiału do-

wodowego aresztowani. Aresztowaliśmy mężczyzn za to, że znęcali się nad rodziną. Tutaj mamy dosyć dobre doświadczenia i współpracę z prokuraturą. Odkąd weszła Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jest możliwość zastosowania środka w postaci zakazu zbliżania się do miejsca zamieszkania do osoby, która jest ofiarą przemocy. Takie środki były stosowane w ubiegłym roku również wobec sprawców przemocy. Tam gdzie sprawca obiecuje, że się poprawi, ma gdzie się wyprowadzić, matka z dziećmi zostaje w mieszkaniu, natomiast sprawca ma zastosowany przez prokuraturę nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania i zakaz zbliżania się do tego miejsca. Jest to nowy środek zapobiegawczy – wyjaśnił zastępca komendanta powiatowego policji w Łobzie mł. insp. Jacek Dobrek. MM

Szukamy talentów sportowych

Liderzy wybiegną w żółtych koszulkach

Powiatowa Liga Biegowa to nowa inicjatywa sportowa rozpoczęta w roku ubiegłym, a skierowana do dzieci i młodzieży szkolnej. Tegoroczna II edycja Ligi obejmuje 4 wielkie, masowe imprezy biegowe, rozgrywane w Dobrej, Łobzie, Radowie Małym i Resku.

We wrześniu 2012 roku odbyły się XVII Doberskie Biegi w Dobrej, w których uczestniczyło 422 osoby. Jeśli więc frekwencja będzie nadal dopisywać to organizatorzy w tym roku mogą się spodziewać rekordowej liczby ponad 2 tysięcy amatorów biegania.

Już niebawem, bo 9.04.br. na terenach wokół amfiteatru w Radowie Małym zostaną rozegrane biegi o Mistrzostwo Powiatu Szkół Pod-

stawowych i Gimnazjów. Będą to także eliminacje do finałów wojewódzkich. Na trasy crossowe (jeszcze częściowo zaśnieżone) wybiegną najmłodszy w grupach: klasy I-II, klasy III-IV, klasy V-VI oraz uczniowie klas gimnazjalnych.

Oryginalnym akcentem będzie fakt, że liderzy po pierwszych zawodach w Dobrej wystartują ubrani w żółte koszulki z logo Ligi - wzorem wielkich imprez kolarskich.

Następne imprezy biegowe w ramach pełnego cyklu Ligi to najstarsza nasza impreza biegowa czyli XIX Łobeskie Biegi o memoriał Tomasza Hopfera w Łobzie (29.05.br.) oraz II Biegi Orłów Kazimierza Górskiego w Resku (12.06.br.).

Całe przedsięwzięcie realizują gminy Łobez, Dobra, Resko i Radowo Małe w korelacji i partnerstwie ze Starostwem Powiatowym w



Łobzie. Patronat sportowy objął Mistrz Europy na 800 m i 9. zawodnik Igrzysk Olimpijskich w Londynie - Marcin Lewandowski. Wielki mistrz biegów średnich wraz z Wicestarostą Janem Zdanowiczem byli obecni wśród uczestników Doberskich Biegów.

Główne zadania Powiatowej Ligi Biegowej to wyrobienie mody

na aktywne formy sportu a także wyłanianie najzdolniejszej bieżącej młodzieży i umożliwienie im systematycznego szkolenia. Starostwo Powiatowe oprócz ufundowania statuetek i dyplomów laureatom biegów, pokryje częściowo koszty pobytu na zorganizowanym obozie sportowym w okresie letnich wakacji. Grupa najzdolniejszej młodzieży, około 20 uczniów, utworzy trzon kadry powiatu w biegach. Pomysłodawcą i koordynatorem akcji Ligi Biegowej z ramienia Powiatu Łobeskiego jest trener lekkiej atletyki Piotr Kiedrowicz. Doświadczony szkoleniowiec - były trener kadry narodowej juniorów w biegach, wychowawca wielu mistrzów Polski w biegach i chodzie sportowym - chętnie dzieli się z innymi wiedzą o sposobie i metodach odbywania treningów, będzie również opiekunem grupy na obozach sportowych.
Zdzisław Bogdanowicz

Nowe władze w klubie Trucht

Biegaj w TRUCHCIE

(ŁOBEZ) 22 marca br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Łobeskiego Klubu Biegacza Trucht. Sprawozdanie z działalności klubu w 2012 roku złożył prezes Marcin Horbach.

W imieniu Komisji Rewizyjnej Zdzisław Bogdanowicz przedstawił sprawozdanie wraz z wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Klubu. Uczestnicy zebrania w głosowaniu jawnym przyjęli jednogłośnie sprawozdanie, udzielając tym samym absolutorium dla Zarządu Klubu.

Członkowie stowarzyszenia dokonali wyboru nowych władz Klubu oraz zatwierdzili zaproponowane funkcje. Na stanowisko prezesa ŁKB Trucht na okres przyszłej kadencji jednogłośnie wybrano Piotra Kiedrowicza.

Skład personalny kierownictwa Klubu:

Piotr Kiedrowicz - prezes
Robert Gałań - wiceprezes
Zygmunt Draczyński - skarbnik
Ryszard Jamroz - sekretarz.

Główny założyciel Klubu, wieloletni prezes, reprezentant Łobza w

wielu imprezach biegowych w kraju, w tym także maratonów, zaangażowany organizator biegów w Łobzie - Marcin Horbach, ze względu na obciążenie w pracy zawodowej, osobiście zrezygnował z pracy w Zarządzie.

W ramach dyskusji omówiono przygotowania do planowanego Łobeskiej „Dziesiątki” ulicami miasta. Tradycyjne zawody biegowe odbędą się przy dużym wsparciu Urzędu Miejskiego w Łobzie w trakcie obchodów Dni Łobza - 30.06.2013 r.

Program ŁKB Trucht obejmuje trzy kierunki działania.

1. Grupa biegaczy amatorów - wspólne starty i wyjazdy na imprezy w województwie i regionie, przygotowanie reprezentacyjnych ubiorów sportowych z logo klubu i miasta, wspólne treningi biegowe.

2. Grupa młodzieżowa - poprzez selekcję i szkolenie uzdolnionej młodzieży z terenu gminy Łobez i powiatu. Zorganizowanie obozów szkoleniowo-treningowych.

3. Organizacja sztafetowej imprezy biegowej w roku - Łobeskiej „Dziesiątki”.

Zdz. Bogdanowicz

Granie w planie

IV liga

13.04.13 (sobota)

Leśnik Rossa Manowo - Lech Czaplinek
Orzeł Wałcz - Bałtyk Koszalin
Wiekowianka Wiekowo - Kłos Pełczyce
15.00 Ina Goleniów - Stal Szczecin
15.00 Vineta Wolin - Gryf Kamień POM.
16.00 Kluczewia Stargard - Hutnik Szczecin
16.00 Rasel Dygowo - Astra Ustronie M.
16.00 Sarmata Dobra - Arkonia Szczecin

Klasa okręgowa

13.04.13 (sobota)

Błękitni II Stargard - Wicher Brojce
Pomorzanin Przybiernów - Tanowia Tanowo
Chemik II Police - Światowid Łobez
Flota II Świnoujście - Sparta Węgorzyno
GKS Mierzyn - Radowia Radowo Małe
Jeziorak Szczecin - Kasta Szczecin
Iskra Golczewo - Promień Mosty
Wybrzeże Rewalskie - Masovia Maszewo

Klasa A

13.04.13 (sobota)

Mewa Resko - Jantar Dziwnów
Orzeł Prusinowo - Błękitni Trzygłów
Pionier Żarnowo - Bizon Cerkwica
16.00 Korona Stuchowo - Bałtyk Gostyń
16.00 Orzeł Łoźnica - Fala Międzyzdroje
14.04. (niedziela)
16.00 Sowianka Sowno - Sparta Gryfice

Klasa B

13.04.13 (sobota) kolejka 10.

Gardominka Polonia II Mechowo - Zalew Stepnica
Jastrząb Łosońnica - Pomorzanin II Nowogard
14.04. (niedziela)
Bałtyk Międzywodzie - Zieloni Wyszobór
Huragan Wierzchosław - Prawobrzeże Świnoujście
Pomorzanin II Przybiernów - Znicz Wysoka Kam.

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

Zwycięskie logo



(RESKO). Jest już logo obchodów 725-lecia nadania praw miejskich Resku. Zwycięzczynią została Ewa Simonowicz-Woźniewicz.

Komisja konkursowa powołana w celu dokonania wyboru projektu graficznego logo obchodów 725-lecia nadania praw miejskich Resku

oceniła zgodność projektów z tematyką oraz celem konkursu, walory artystyczne i estetykę prac. Spośród 18 projektów wyłoniła zwycięski projekt pani Ewy Simonowicz-Woźniewicz, przyznając nagrodę w wysokości 500 zł. Nagroda zostanie wręczona podczas uroczystej sesji w dniu 22 czerwca 2013 r. M

Galeria tygodnika



Chrzest św. Kai

Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, www.fotopyrczak.pl

Zapiski z pamięci (cz. 42)

Układanie drewna

W drewnitni jest jeszcze sporo drewna, ale wujek mówi, że na całą zimę nie starczy. Nawet cała drewnitnia to za mało. Część drewna będzie ułożona na jednej ze ścian domu. Będzie to zapas w razie czego. Pytam się, co to w razie czego znaczy. No, wtedy gdy zasypie śniegiem podwórko i trudno będzie nosić drewno do domu. Wtedy są bardziej ważne prace, takie jak nakarmienie zwierząt i ptaków domowych. Pytam się, a co to za trudność? Ano nic, tylko trzeba wszędzie się przekopać w nieraz ponad metrowym śniegu.

Wujek szczególnie uwagę próbował mi zwrócić na to, jak należy układać drewno. Nic w tym, co mi tłumaczył, nie widziałem ważnego. Pod koniec dnia przyszedł, popatrzył i powiedział - trzeba rozwalić i na nowo je tak ułożyć, jak mi pokazywał na początku. Wkurzył mnie. Pytam się, co jest nie tak? Wszystko! To się samo zawali! Dotknąłem ręką i powiedziałem, że się nie zawali. Na drugi dzień stało, na trzeci stało, po tygodniu się zawaliło. Prorok czy coś? Okazało się, że mokre drewno, źle ułożone, szybciej schnie na zewnątrz, przez co się kurczy. Na jednym polanie jest to niewidoczne, ale cała ściana drewna, to już kilkanaście centymetrów. Jeśli wcześniej tego nie przewidzimy, to drewno zacznie się odchyłać od ściany, by wkrótce od niej odpaść. Moje odpadło. Tyle godzin na darmo. Od tej pory zawsze staram się o tym pamiętać, nawet gdy wiem, że układam je tylko na chwilę, gdyż niektóre chwile w naszym życiu potrafią trwać wiecznie.

Sianokosy

To już drugie sianokosy na łące za polami, pod Łosińcem. Nas jeszcze nie było, gdy wujek skosił i zwiózł dobre siano na stryzek nad oborą i stajnią. Tym razem do sianokosów miał pomocników. Pomagał mój ojciec, mama i my z bratem. Ale zanim doszło do sianokosów, najpierw było klepanie kos. Tych kos do koszenia trawy było kilka. Wujek jeden dzień siedział pod daszkiem kuźni i na „babce” cały dzień je klepał. Próbowałem na brzeżku jednej z kos samemu poklepać, ale wujek zabrał mi kosę i powiedział, że jak dorosnę, będę mógł poklepać coś innego, tylko nie kosę. Widocznie nie nadawałem się do tego zajęcia. Kosy rzeczywiście były ostre, nawet bez ostrzenia. Ojciec z wujkiem kosili

hektar łąki cały dzień. My w tym czasie poszliśmy do lasu na grzyby. Wracając dozbieraliśmy na polnej drodze pieczarek. Po południu drewnianymi grabiami i drewnianymi widłami przetrzuciliśmy siano na drugą stronę. Z tymi pieczarkami to był cały cyrk. Wujek nie chciał nam pozwolić na ich zjedzenie, mówiąc, że na pewno są trujące. Mama zrobiła z pieczarek smaczną zupę pieczarkową. Była prawie awantura, ale my nie odpuszciliśmy. Zupa została zjedzona tylko przez nas. Wujek z ciotką jej nie tknęli. Na drugi dzień po południu ponownie przewracaliśmy siano. Tym razem trawa była już mocno podeschnięta. I tak przez trzy dni. Gdy z trawy zrobiło się już suche siano, zgarnęliśmy je na kupki. Następnego dnia rozpoczęliśmy zwożenie. Jest to wspaniała zabawa. Wujek starannie układał siano na wozie drabiniastym, a my je mu podawaliśmy drewnianymi widłami. Takie widły były zrobione z jednego kija. Gdy już wóz był wysoko załadowany, to wujek i ojciec położyli na wierzchu długi drąg i mocno go linką z przodu, a z tyłu łańcuchem, docisnęli do siana. Po tym łańcuchu, przy pomocy taty, wskrobaliśmy się na siano. Widok był wspaniały. Wujek całą drogę prowadził konia idąc obok wozu. Najtrudniej było przy wjeździe na podwórko. Musieliśmy położyć się na sianie podczas przejazdu przez wrota stodoły. Siano na drugi dzień zostało umieszczone na stryzku nad oborą. Pogoda nadal dopisywała. Z wujkiem i tatą wybraliśmy się na drugą łąkę, gdzie trawa nie była tak ładna, jak na tej za polami. Łąka ta znajduje się naprzeciw domu, za torami. Rozciąga się od torów aż do lasu, a właściwie do podmokłego strumyka. Trawa na tej łące była krótsza, rosła kępkami i było w niej dużo mchów, bo pod lasem w trawie stała woda. Kosiliśmy we trzech. Mi słabo szło koszenie. Co chwila wbijałem czubek kosy w kępę trawy lub w mech. Pomimo, że trawy było mniej, to koszenie zajęło nam dwa dni. Z przewracaniem też nie było wcale tak łatwo, gdyż musieliśmy z podmokłych miejsc prznosić je bliżej torów. Po kilku dniach siano zostało zebrane i zwiezione, ale do stodoły. Jako gorsze nie nadawało się dla cielaków. Wujek je dodawał do siana danego koniowi i krowom, a także kurom w zimie i świniom. Siana tego było znacznie mniej. Za to jak pachniało, gdy na nim spaliśmy. Cdn. WP